

**Sygn. akt V GC 935/19 upr**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

01 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, V Wydział Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Anna Dobosz

Protokolant starszy sekretarz sądowy Beata Świąś

po rozpoznaniu 24 listopada 2020r. w N.

na rozprawie

sprawy z powództwa T. L.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N. i Gminie K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. i Gminy K. solidarnie na rzecz powoda T. L. kwotę 14.900,39 zł (czternaście tysięcy dziewięćset złotych 39/100), przy czym od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. kwotę tę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 09 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo wobec Gminy K. oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. na rzecz powoda kwotę 3.917,00 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Anna Dobosz

**Sygn. akt V G C 935/19 upr**

## UZASADNIENIE

**wyroku z 01 grudnia 2020r.**

Powód T. L. w pozwie skierowanym przeciwko Gminie K. oraz (...) sp. z o.o. w N. domagał się zasądzenia solidarnie od obu pozwanych na jego rzecz kwoty 14.900,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 09 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty i zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniał, że 27 lutego 2018 roku pomiędzy Gminą K. a (...) sp. z o.o. w N. w wyniku przetargu została zawarta umowa której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego „Modernizacja energetyczna budynku użyteczności publicznej Gminy K. w miejscowości B. – część II”.

01 marca 2018 roku powód zawarł z pozwanym (...) sp. z o.o. w N. umowę podwykonawczą której przedmiotem było wykonanie przez powoda instalacji centralnego ogrzewania wraz z kotłownią, instalacji elektrycznej w kotłowni, do pomp ciepła i hydroforu i instalacji wodnej. Strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 143 000 zł. 1 czerwca 2018 roku przy uczestnictwie wszystkich stron podpisano protokół odbioru robót podczas którego pozwani nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń do jakości prac wykonanych przez powoda. 6 czerwca 2018 roku dokonano ostatecznego

odbioru prac w związku z czym powód wystawił pozwanemu (...) sp. z o.o. w N. fakturę na kwotę 143 000 zł z terminem zapłaty 8 sierpnia 2018 roku. Pozwany wówczas poinformował powoda, że odmawia zapłaty albowiem powód wystawił fakturę przedwcześnie bez dokonania odbioru robót. Powód zwrócił się więc do pozwanej Gminy K., która po uwzględnieniu stanowisk stron wypłaciła mu kwotę 128.099,61 zł. Pozostała kwota 14.900,39 zł została przez Gminę przekazana do depozytu sądowego z dyspozycją wypłaty albo powodowi albo pozwanemu (...) sp. z o.o. w N., który wykaże swoje uprawnienia do uzyskania tej zapłaty.

Pozwana Gmina wstrzymała się z wypłatą wynagrodzenia powodowi wobec twierdzeń pozwanego (...) sp. z o.o. w N. o tym, że to jemu należy się zapłata powyższych środków. Powód wskazał, że zarówno inwestor jak i generalny wykonawca odpowiadają solidarnie wobec powoda, albowiem pozwana Gmina wypłaciła przeważającą część wynagrodzenia powoda. Składając wniosek do sądu cywilnego o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego spornej kwoty, Gmina wskazała na własną solidarną odpowiedzialność wraz z generalnym wykonawcą wobec powoda.

Następnie powód wskazał, że zakres prac objętych umową powoda z pozwanym (...) sp. z o.o. w N. nie był określony w przedmiarze robót lecz ustnie w oparciu o wizję powoda w obiekcie, jeszcze przed zawarciem umowy, a wynagrodzenie ustalono jako ryczałtowe. Powód wskazał, że pozwany (...) sp. z o.o. w N. nie sprecyzował jakie konkretne roboty nie zostały wykonane przez powoda. Zaprzeczył, aby ujęte w kosztorysie przedłożonym przez pozwanego prace takie jak demontaż naczyńa wzbiorczego, rurociągów stalowych i grzejników w ogóle zostały w obiekcie wykonane. Były one przewidziane w przedmiarze robót będących podstawą zawarcia umowy między pozwanymi jednak faktycznie w obiekcie takich urządzeń nie było, nie mogły więc być demontowane. Powód wskazał, że w swoim wynagrodzeniu nie ujmował rozebrania pieca kaflowego, gdyż miała to zrobić osoba która zabierała kafle. Nie wycenił montażu opraw oświetleniowych gdyż nie on je montował. Zdemontował znajdujące się w budynku rurociągi z PP, piec kąpielowy, armaturę, umywalkę, wywoził gruz, naprawiał uszkodzone miejsca przejść instalacji w ścianach i stropach i wykonał malowanie. Nie wykonywał badań elektrycznych, gdyż miał to zrobić pozwany po zakończeniu wszystkich robót w obiekcie.

Powód, wskazał że pomimo złożenia spornej kwoty do depozytu sądowego Gmina K. nie została zwolniona z zobowiązania wobec powoda albowiem bez stosownego wyroku sądu powód nie będzie mógł uzyskać wypłaty z depozytu sądowego.

Wskazał, że jego zdaniem pomiędzy stronami nie jest sporna kwestia solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych wobec powoda, a jedynie to czy złożenie przez pozwaną Gminę K. kwoty do depozytu sądowego, zwolniło ją z zobowiązania wobec powoda.

(pozew – k. 3 i n., pisma powoda – k. 103 i n., 123 i n.).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 22 lipca 2019 roku sąd uwzględnił żądanie pozwu w całości.

(nakaz - k. 31).

Gmina K. wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa w stosunku do niej i zasądzenia od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadniała, że złożyła sporną kwotę do depozytu sądowego albowiem między powodem jako podwykonawcą, a drugim pozwanym istniał spór co do tego, który z nich faktycznie wykonał roboty o wartości objętej żądaniem pozwu.

Zdaniem tego pozwanego poprzez złożenie spornej kwoty do depozytu sądowego ustał po stronie Gminy K. obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie. Gmina wskazała, że złożenie spornej kwoty do depozytu było zasadne w świetle art. 467 pkt. 3 kc.

Zgodnie z art. 467 § 5 kc inwestor jest odpowiedzialny solidarnie z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane podwykonawcy. Pozwany ten przyznał, że to on wypłacił bezsporną kwotę 128.099,61 zł powodowi.

W trakcie procesu w piśmie z 21 lutego 2020 roku pozwana przyznała, że była dłużnikiem który jednak nie mógł ustalić czy zapłata należy się wykonawcy (...) sp. z o.o. w N. czy też podwykonawcy T. L.. Zaistniała więc prawnie uzasadniona przyczyna złożenia spornej kwoty do depozytu sądowego, co w stosunku do Gminy powinno mieć taki skutek jak spełnienie świadczenia wierzycielowi wprost. Stąd żądanie oddalenia powództwa.

Następnie pozwana zaprzeczyła, aby ponosiła solidarną odpowiedzialność z drugim pozwanym wobec powoda albowiem nie zostały spełnione przesłanki umożliwiające przyjęcie takiej odpowiedzialności przewidziane w art. 143 c ustawy Prawo zamówień publicznych. Gmina bowiem nie otrzymała do akceptacji umowy o podwykonawstwo robót budowlanych. Ani pozwany (...) sp. z o.o. w N., ani powód przed rozpoczęciem przez niego prac, nie przedłożyli zamawiającemu ich umowy z 1 marca 2018 roku. Gmina powzięła wiedzę o tej umowie dopiero z pisma powoda z 3 lipca 2018 roku wobec powyższego Gmina nie ponosi odpowiedzialności solidarnej wobec powoda za zapłatę wynagrodzenia. Podobnie kwestie te reguluje art. 647<sup>1</sup> kc, który jednak zdaniem Gminy do niej nie ma zastosowania.

(sprzeciw – k. 36 i n., 64 i n., pismo – k. 81 i n., 148).

Pozwany (...) sp. z o.o. w N. również wniósł sprzeciw od nakaz zapłaty. Przyznał, że doszło do zawarcia umów wskazanych w pozwie. Zarzucił, że pod koniec kwietnia 2018 roku powód przerwał wykonywanie robót i oświadczył przedstawicielowi tego pozwanego, że nie posiada mocy przerobowej pozwalającej na kontynuowanie prac elektrycznych i rozbiórkowych, nie wykonując tym samym części robót powierzonych umową podwykonawczą. Pozwany zmuszony został z uwagi na termin realizacji zamówienia który kończył się 30 kwietnia 2018 roku, wykonać tę część robót budowlanych własnymi siłami, co jednak spowodowało przesunięcie terminu odbioru robót, za co Gmina K. ukarała (...) sp. z o.o. w N. karami umownymi w łącznej wysokości 19.746,00 zł.

(sprzeciw – k.40 i n.).

#### ***Sąd ustalił następujący niesporny stan faktyczny sprawy:***

27 lutego 2018 roku pomiędzy Gminą K. jako investorem a pozwanym (...) sp. z o.o. w N. jako generalnym wykonawcą w wyniku przetargu została zawarta umowa, której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego „Modernizacja energetyczna budynku użyteczności publicznej Gminy K. w miejscowości B. – część II”.

Strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 548.500,00 zł w oparciu o przedmiar.

(d. umowa – k. 125-139).

Przedmiar robót stanowił załącznik do specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego.

W przedmiarze przewidziano między innymi demontaż rurociągu stalowego o połączeniach spawanych do 50 milimetrów - w instalacji c.o. – 398 metrów bieżących, demontaż naczynia wzbiorczego systemu otwartego do 400 dm<sup>3</sup>, demontaż 42 grzejników stalowych.

(d. przedmiar oraz specyfikacja – k. 165-198).

Prace te nie mogły zostać faktycznie wykonane, albowiem urządzeń tych w obiekcie nie było.

(d. zeznania świadków W. K., A. W., J. M., oraz powoda – k. 161-163).

01 marca 2018 roku powód zawarł z pozwanym (...) sp. z o.o. w N. umowę podwykonawczą, w ramach której pozwany powierzył powodowi realizację robót budowlanych, których zakres został szczegółowo wskazany w specyfikacji i przedmiarze robót do umowy.

Strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 143 000 zł netto (stawka vat 0).

(d. umowa – k. 8-9).

Powód T. L. wyliczył wysokość należnego mu wynagrodzenia po przeprowadzeniu wizji w obiekcie, gdzie miał wykonywać pracę. Wyliczył swoje konkretne roboty, natomiast stwierdził, że część prac przewidzianych w przedmiarze robót do specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego w ogóle nie może być zrealizowana, albowiem w obiekcie nie ma przewidzianych w przedmiarze do demontażu 42 grzejników, 398 metrów rur stalowych, naczynia wzbiorczego o pojemności 400 dm<sup>3</sup>.

Powód ustalił z prezesem zarządu generalnego wykonawcy, że piece kaflowe będzie demontowała spółka (...) sp. z o.o., albowiem pan S. zadeklarował, że chce zabrać kafle. Kosztów z tym związanych powód nie wyliczył w wysokości należnego mu wynagrodzenia.

Powód przyjął na siebie obowiązek wykonania całej instalacji c.o., montażu zewnętrznego komina, instalacji elektrycznej dla pompy ciepła i kotła w kotłowni.

Przygotowanie pomieszczenia kotłowni do tych prac, to jest pogłębienie pomieszczenia i usunięcie poprzednich urządzeń, jak i finalne malowanie pomieszczenia, założenie tam instalacji elektrycznej (poza niezbędnej dla pracy instalacji c.o.) oraz położenie płytek na podłodze kotłowni - miały być wykonane przez generalnego wykonawcę, a część urządzeń zdemontowali i zabrali przedstawiciele inwestora.

Powód doprowadzał do poszczególnych pomieszczeń rury i montował kaloryfery, rury centralnego ogrzewania przechodzące przez stropy sąsiadujące z pomieszczeniem kotłowni wymagały specjalnych zabezpieczeń przeciwpożarowych i powód wykładał te otwory specjalną masą zabezpieczającą. Powód przyjął na siebie obowiązek wiercenia otworów w ścianach, a następnie ich zabetonowania i punktowego pomalowania. Nie malował całego pomieszczenia kotłowni, nie wykonywał tam również oświetlenia, a jedynie rozdzielnię prądową obejmującą sterowanie dla potrzeb pompy ciepła i kotła. W ramach tych urządzeń montował gniazda natynkowe. Nie malował żadnych tynków zewnętrznych, nie montował oświetlenia w kotłowni i nie przeprowadzał pomiarów pomontażowych w zakresie urządzeń elektrycznych. Gruz który powstał przy pracach wykonywanych przez powoda został przez niego złożony na zewnątrz budynku, gdzie znajduje się do dzisiaj albowiem teren został wyrównany koparką na koszt pozwanego (...) sp. z o.o.

Powód ujął w swoim wynagrodzeniu demontaż pieca węglowego i pieca kąpielowego węglowego, ale finalnie urządzenia te zostały zdemontowane i zabrane przez pracowników inwestora.

Prace przedłużyły się na skutek oczekiwania na dostawę komina zewnętrznego, którego producent opóźnił się z dostawą.

(d. zeznania powoda – oraz świadków jw.).

1 czerwca 2018 roku spisano protokół z czynności odbioru przedmiotu zamówienia. W czynnościach tych brali udział przedstawiciele inwestora, generalnego wykonawcy i powód jako podwykonawca. Wskazano tam usterki, które nie były powiązane z pracami powoda.

(d. protokół – k. 10-11).

6 czerwca 2018 roku spisano ostateczny protokół z odbioru przedmiotu zamówienia w którym nie stwierdzono żadnych wad i określono jakość wykonanych robót jako dobrą. Potwierdzono wykonanie całości zakresu przedmiotu umowy zawartej między pozwanymi. Ustalono, że całość wynagrodzenia ustalona pomiędzy Gminą K. a pozwanym (...) sp. z o.o. w N. zostanie wypłacona.

(d. protokół końcowy odbioru – k. 12).

9 lipca 2018 roku powód wystawił pozwanemu (...) sp. z o.o. w N. fakturę VAT numer (...) na kwotę 143 000 zł (stawka vat 0%), z terminem płatności 8 sierpnia 2018 roku.

(d. faktura – k. 13).

Po dokonaniu odbioru końcowego pozwana Gmina naliczyła pozwanemu (...) sp. z o.o. w N. karę umowną za nieterminową realizację umowy w kwocie 19.746,00 zł.

(niesporne).

Również po tym terminie, 3 lipca 2018r. powód zwrócił się do Gminy K. z prośbą o wypłacenie mu należnego wynagrodzenia albowiem generalny wykonawca nie chciał wypłacić należności z faktury. Do wniosku dołączył umowę z pozwanym (...) sp. z o.o.

Gmina zwróciła się z zapytaniem do pozwanego (...) sp. z o.o. w N. odnośnie zasadności wypłaty. Pozwany ten wskazał, że sprzeciwia się wypłaceniu powodowi kwoty 14.900,39 zł, albowiem część prac objętych umową powoda z tym pozwanym, nie została wykonana przez powoda, lecz pozwany wykonał te prace we własnym zakresie. Gmina K. wypłaciła kwotę niesporną powodowi, tj. 128,099,61 zł.

Kwotę 14.900,39 zł Gmina złożyła do depozytu sądowego w oparciu o postanowienie Sądu Rejonowego w Nowym Sączu wydane w sprawie I Ns 1097/18.

(niesporne, ponadto korespondencja stron – k. 14 – 19, 83-92, 140, dowody wpłat –k. 93-94, postanowienie sądu – k. 95-97, wniosek k.141 -143).

Po tym, gdy pomiędzy powodem i pozwanym (...) sp. z o.o. powstał spór, co do tego komu należy wypłacić sporną kwotę, ten pozwany opracował kosztorys w którym wskazał, iż wykonał następujące prace:

demontaż pieca kaflowego, demontaż pieca kąpielowego węglowego, demontaż 398 m rurociągu stalowego, demontaż naczynia zbiorczego systemu otwartego do 400 dm<sup>3</sup>, demontaż 42 grzejników stalowych, demontaż armatury kotłowej, umywalki, rurociągu stalowego instalacji wodociągowej o długości 51, wywóz gruzu. Zabezpieczenie przepustów instalacyjnych w stropie piwnicy, naprawa uszkodzonych miejsc w ścianach dla potrzeb przewodu spalinowego, zabetonowanie otworu w stropach i ścianach dla potrzeb instalacji centralnego ogrzewania oraz wodociągowej, malowanie tynków wewnętrznych i zewnętrznych oraz ścian po demontażu urządzeń. Montaż instalacji oświetleniowej i gniazd wraz z puszkami z tworzywa sztucznego, wykonanie pomiarów pomontażowych w zakresie instalacji elektrycznej. Wszystkie te prace wycenił na kwotę 12.114,14 zł.

(d. kosztorys – k. 20-23).

Stan faktyczny w znacznej części pozostawał między stronami niesporny.

Kwestie sporne dotyczące zakresu prac, za które należała się nie kwestionowana kwota 14.900,39 zł oraz ustalenia, kto prace te wykonał (powód czy pozwany (...) sp. z o.o.) i komu wobec tego należy się za nie powyższa kwota, sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków i powoda oraz dokumenty znajdujące się w aktach nin. sprawy i w sprawie VGC 869/19, a dotyczące tego, za jakie prace należało się powodowi wynagrodzenie przewidziane w umowie z 1 marca 2018 roku, jakie prace faktycznie wykonał i na własne wykonanie jakich, powołał się pozwany (...) sp. z o.o., sprzeciwiając się wypłaceniu spornej kwoty powodowi.

Zeznania świadków i powoda były w tym zakresie bardzo zbieżne, wszyscy w sposób drobiazgowy wskazywali zgodnie, że powód wykonał całość prac instalacji sanitarnej i wodociągowej w obiekcie, jednak bez prac przygotowawczych w rozumieniu likwidacji wcześniej tam istniejących urządzeń (pieców kaflowych, pieca kąpielowego węglowego i podgrzewacza wody).

Sam powód wskazał, że piece kaflowe demontował pozwany (...) sp. z o.o., ale za prace te nie naliczył należnego mu wynagrodzenia ryczałtowego. Wiarygodność twierdzeń powoda potwierdzają również jego szczere zeznania w których wskazał, iż w swoim wynagrodzeniu ujął demontaż pieca kąpielowego i podgrzewacza wody, jednak faktycznie urządzenia te demontowali pracownicy inwestora.

Wykonanie przez powoda zabezpieczeń przepustów instalacyjnych w stropie piwnicy potwierdzili wszyscy świadkowie. Inspektor nadzoru z zakresu prac instalacyjnych w branży sanitarnej A. W., szczegółowo opisał jakie prace wykonywał powód, jak wyglądała współpraca inspektora z powodem i generalnym wykonawcą. Podobnie kierownik budowy zatrudniony przez pozwaną spółkę (...) szczegółowo opisał, że osobiście przekazywał powodowi materiał niezbędny do zabezpieczeń przepustów. I że powód zabezpieczenia te wykonywał.

Pozwany (...) sp. z o.o. twierdził w sprzeciwie od nakazu zapłaty, że powód zszedł z terenu budowy, przez to on sam musiał wykonać za niego część prac. Nie wskazał jednak, jakie to miały być prace, a jedynym dokumentem pozwalającym zweryfikować twierdzenia pozwanego był kosztorys opracowany przez niego i noszący datę 4 czerwca 2018 roku.

Najpierw sąd wskazuje, że kwota na kosztorysie nie jest zgodna z kwotą za prace, wskazywane przez powoda. W kosztorysie tym pozwany odnosi się do pozycji z przedmiaru prac, będącego załącznikiem do specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego.

Wskazuje tam prace, których miał nie wykonać powód, a które zostały wykonane przez tego pozwanego. Jednak ze zgodnych zeznań wszystkich świadków i powoda wynika, że część prac ujęta w przedmiarze, a następnie w kosztorysie ofertowym pozwanego, w ogóle nie mogła być w obiekcie wykonana ponieważ nie było tam 398 mb rurociągu stalowego instalacji centralnego ogrzewania, naczynia zbiorczego systemu otwartego do 400 dm<sup>3</sup>, 42 grzejników z rur stalowych.

W kosztorysie pozwany ujął jako wykonane przez siebie demontaż pieca węglowego i pieca kąpielowego oraz podgrzewacza wody, gdy tymczasem z zeznań świadków i powoda wynika, że urządzenia te demontowali pracownicy inwestora.

Kosztorys ten więc jako odzwierciedlający rzekomo wykonane przez tego pozwanego prace był w dużej mierze nieprawdziwy, bo albo wycichał prace, których w ogóle nie wykonano w ramach inwestycji lub takie, które na pewno wykonał inny podmiot.

W swoim kosztorysie pozwany ujął również montaż instalacji oświetlenia, gniazd i puszek elektrycznych. Świadców słuchani w toku sprawy zaprzeczyli, aby takie prace wykonywał powód. Wszyscy zgodnie twierdzili, że jakiegokolwiek urządzenia elektryczne montowane przez powoda miały związek wyłącznie z realizacją inwestycji w zakresie instalacji c.o. . Powód również wyjaśnił, że jego wynagrodzenie obejmowało instalacje elektryczne i oświetleniowe montowane w pomieszczeniu kotłowni.

Poza tym większość prac wskazanych w kosztorysie pozwanego, to były prace demontażowe, poprzedzające faktyczną inwestycję w zakresie montażu urządzeń instalacji sanitarnej w kotłowni. A przecież pozwany twierdził, że powód opuścił teren budowy pod koniec kwietnia 2018 roku czyli pod koniec realizacji prac albowiem termin zakończenia robót budowlanych był ustalony na 30 kwietnia 2018 roku.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że pozwany nie wykazał, aby jakiegokolwiek prace wykonał na terenie inwestycji zamiast powoda a przedłożony przez niego kosztorys odwoływał się w znacznej mierze do prac których w ogóle nikt na terenie inwestycji nie wykonywał, gdyż przewidziane tam pozycje kosztorysowe nie istniały, lub wykonał inny podmiot niż powód, lub wskazano tam prace, których wykonania powód sobie nie przypisywał i nie żądał za nie wynagrodzenia.

Ponieważ niesporna była wysokość wynagrodzenia którego domagał się powód sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa albowiem fakty na które miałby się wypowiedzieć rzeczoznawca (wycena prac) pozostawały niesporne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w stosunku do obu pozwanych, jednak z ograniczeniami w stosunku do Gminy K..

Najpierw sąd rozstrzygnął w przedmiocie solidarnej odpowiedzialności obydwu pozwanych.

Powód był podwykonawcą w ramach inwestycji, gdzie investorem była pozwana Gmina K., a pozwany (...) sp. z o.o. w N. był generalnym wykonawcą.

Zarówno z mocy art. 143 c ustawy Prawo zamówień publicznych jak i art. 647<sup>1</sup> kc formalnoprawnym warunkiem przyjęcia odpowiedzialności solidarnej inwestora i generalnego wykonawcy wobec podwykonawcy za wykonaną przez niego pracę, jest uprzednie, to jest przed rozpoczęciem prac, zgłoszenie podwykonawcy do inwestora i przedstawienie mu projektu umowy podwykonawcy z generalnym wykonawcą.

Przepisy te z jednej strony mają zabezpieczać interes podwykonawcy, który jeśli zapewni sobie zgłoszenie do inwestora własnej umowy, może bezpośrednio od niego domagać się zapłaty za wykonane na zlecenie głównego wykonawcy prace. Z drugiej zaś ma chronić inwestora przed nieograniczoną odpowiedzialnością z tytułu zapłaty za umowy, których warunków finansowych nie zna i nie może wpływać na ich treść. Celem wprowadzenia tej regulacji było m.in. zabezpieczenie inwestora przed koniecznością zapłaty za kontrakty, których warunki finansowe mogą być wątpliwe lub zmierzać do powstawania nadużyć finansowych.

W niniejszej sprawie podwykonawca i generalny wykonawca nie wyczerpali przesłanki formalnej warunkującej solidarną odpowiedzialność inwestora za zobowiązanie wobec powoda.

Niesporne jest bowiem, że dopiero przy piśmie z 3 lipca 2018 roku powód dostarczył do Gminy własną umowę o podwykonawstwo z pozwanym (...) sp. z o.o.

Niemniej jednak Gmina K. zaakceptowała warunki finansowe tej umowy. Wyplaciła przeważającą część wynagrodzenia powoda bezpośrednio ze środków Gminy przy akceptacji tego faktu ze strony generalnego wykonawcy. Odmowa wypłaty spornej kwoty 14.900,39 zł wzięła się stąd, że generalny wykonawca twierdził, iż prace za które należy się to wynagrodzenie, zostały finalnie wykonane przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie powoda. Niekwestionowanym faktem był ten, że całość inwestycji została wykonana, a inwestor przyjął na siebie obowiązek zapłaty całości wynagrodzenia przewidzianego w umowie z generalnym wykonawcą.

Odmowa więc wypłaty nie była efektem zaprzeczenia własnej solidarnej odpowiedzialności za to zobowiązanie przez Gminę.

Sąd Rejonowy stanął więc na stanowisku, że Gmina K. zaakceptowała własną solidarną odpowiedzialność albowiem nie kwestionowała zasadności ani wysokości żadanego wynagrodzenia przez powoda.

W szczególności świadek W. K., pracownik inwestora oraz świadek A. W., inspektor nadzoru z zakresu branży sanitarnej zatrudniony na budowie na zlecenie inwestora zeznawali, że powód wykonywał wszystkie prace instalacyjne centralnego ogrzewania. Inwestor więc miał świadomość, że prace te faktycznie wykonuje powód. Protokół końcowy odbioru prac z 6 czerwca 2018 roku potwierdza, że całość inwestycji wykonana została bez zastrzeżeń i inwestor zobowiązał się do wypłaty ustalonego z generalnym wykonawcą wynagrodzenia w całości.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy przyjął, że po stronie obydwu pozwanych zachodzi solidarna odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia wobec powoda.

Pozwana Gmina K. złożyła sporną kwotę do depozytu sądowego. Stała na stanowisku, że została w ten sposób zwolniona z obowiązku zapłaty i należy wobec niej powództwo oddalić.

Sąd Rejonowy stanowiska tego podzielić nie może.

Złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego powoduje skutek definitywny w postaci uznania, iż świadczenie zostało spełnione (art. 470 k.c.) dopiero z chwilą, gdy w odrębnym procesie (w razie jego wytoczenia) sąd uzna, iż było ono ważne i skuteczne. Do tej chwili (lub do chwili żądania wydania przez wierzyciela przedmiotu z depozytu zgodnie z art. 469 § 1 k.c.) złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu powoduje tylko skutki tymczasowe. W sytuacji, gdy przedmiot świadczenia zostaje złożony do depozytu sądowego na podstawie art. 469 pkt 3 k.c., skutki (zarówno tymczasowe, jak i skutek definitywny określone w art. 470 k.c.) nie obejmują zakazu wypełnienia weksla in blanco przez jego prawnego posiadacza i dochodzenia praw z weksla na drodze sądowej na podstawie art. 485 § 2 k.p.c. (tak m.in. SA w Katowicach w wyroku z 26.05.2006r. I ACa 594/06, Lex 217209).

A więc sąd wobec ustalenia, że pomiędzy pozwanymi zachodzi solidarna odpowiedzialność wobec powoda musi wydać orzeczenie zasądzające które będzie podstawą wypłaty z depozytu, bez tego bowiem powód nie mógłby wypłacić środków złożonych na przechowanie w sądzie.

Natomiast złożenie do depozytu w stosunku do Gminy ma skutek pozytywny wobec niej w tej mierze, że Gmina nie może być obciążona należnością odsetkową, która to należność obciąża w całości drugiego pozwanego. (...) sp. o.o. bowiem poprzez nieprawdziwe twierdzenia o tym, iż to ona wykonała sporne prace, doprowadziła do nieusprawiedliwionej zwłoki w wypłacie należnego powodowi wynagrodzenia.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej (...) spółki z o.o. na rzecz powoda całość kosztów procesu albowiem ten podmiot były stroną przegrywającą proces gdyż argumenty merytoryczne dotyczące spornego stanu faktycznego ustalone zostały w całości na korzyść powoda.

Pozwana Gmina domagała się zasądzenia zwrotu kosztów procesu na jej rzecz od powoda i roszczenie to w taki sposób sformułowane nie mogło zostać uwzględnione. Powód zmuszony został do wystąpienia na drogę procesu sądowego przeciwko Gminie, ale źródłem sporu były nieprawdziwe twierdzenia pozwanego (...) sp. z o.o. który sprzeciwił się wypłacie pieniędzy powodowi mimo, że prace zostały przez niego wykonane i za nie sporna należność się należała T. L..

Zwrotu kosztów procesu pozwana Gmina mogła domagać się w tej sytuacji od podmiotu faktycznie przegrywającego proces i który poprzez swoje działania proces ten rzeczywiście spowodował, to jest (...) sp. z o.o., jednak żądania takiego nie złożyła.

SSR Anna Dobosz